

Panie Piotrze.

Gdy trafiłam do Pana byłam wrakiem człowieka...psychicznym i fizycznym,z dręczącymi myślami samobójczymi i brakiem widoków na życie. Wszystko leżało w gruzach...system hormonalny,nerwy,moje życie osobiste. Już podczas pierwszego zabiegu poczułam że mam dusze,bo dzięki Panu znalazła się na swoim miejscu. Po przyjeździe do domu ręka która bolała od lat,którą nie mogłam niczego dzwignąć przestała boleć. Z dnia na dzień powracał do normy układ hormonalny i związane z nim zaburzenia kobiece.Moja siostra dla której o pomoc prosiłam Pana, z którą pracował Pan na odległość jest człowiekiem nie do poznania radosna ,szczęśliwa...nie zostało nic z tamtej znerwicowanej i pędzącej do samozagłady osoby.Dzięki Panu mój mąż ograniczył picie praktycznie o 90%.U mojej młodszej córki dzięki Panu zapalenie uszu minęło bezpowrotnie po 2 dniach...już po godzinie od mojej prosby o pomoc dla córki ucho przestało boleć a gorączka spadła z 39,8 do 37 stopni.Uratował mnie Pan w każdym tego słowa znaczeniu. Nie wiem czy kiedykolwiek zdołam się Panu chociaż w maleńkiej części odwdziaczyć za to że jeszcze żyje, za przywrócenie nadziei że może być lepiej,Za to wszystko co Pan zrobił dla mnie i dla mojej rodziny bardzo serdecznie Panu dziękuje i proszę Boga aby obdarzył Pana wszelkimi łaskami i prowadził przez życie drogą światła i swojej miłości. Nie znam drugiego takiego człowieka jak Pan i zapewne już nie poznam ...człowieka któremu w tych czasach zależy na drugim zupełnie obcym człowieku,o ktorego walczy Pan do końca...Niech dobry Bóg Panu wynagrodzi. Z serca dziękuje .

Joanna